

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Adriana Bieli
pt. *Marzenia jako czynnik autokreacji osób starszych,*
napisanej pod kierunkiem dr hab. Zofii Szaroty – prof. UW (ss. 353)

Od początku lat 90. XX wieku obserwuje się wzrastające dynamicznie zainteresowanie nauk pedagogicznych problematyką gerontologiczną (geragogiczną) oraz w ślad za tym, równie dynamiczny, ilościowy wzrost publikacji naukowych. W tym czasie przeprowadzono wiele badań zarówno w paradygmacie ilościowym jak też jakościowym. Wydawałoby się, że o starszych osobach wszystko już napisano i nie sposób znaleźć takiego obszaru badawczego, który nie został jeszcze spenetrowany, jest poznawczo nieodkryty. Tymczasem mgr Adrian Biela taki obszar odnalazł, poddał empirycznemu poznaniu i refleksji naukowej.

1. Ocena struktury pracy

Rozprawa doktorska mgr Adriana Bieli jest bardzo obszerna, składa się z dziewięciu rozdziałów, *Wstępu*, podsumowania zatytułowanego *Rekapitulacja, wnioski i rekomendacje* oraz *Streszczenia* w języku polskim i angielskim (wraz ze słowami kluczowymi), *Spisu tabel, wykresów i schematów*, a także *Bibliografii*. Dysertacja została podzielona wyraźnie na trzy komplementarne części: poprzedzoną *Wstępem* część literaturową (rozdziały I –V), część metodologiczną (rozdział VI) oraz część badawczą (rozdziały VII-IX), zakończoną podsumowaniem. Poszczególne rozdziały Autor podzielił na podpunkty (podrozdziały) zgodnie z opisywaną w nich problematyką. Porządkuje to prezentowane treści i ułatwia nich lekturę. Brakuje mi jedynie podsumowań poszczególnych podpunktów, a w szczególności rozdziałów. Autor zachował tradycyjny układ dysertacji doktorskiej, który oceniam jako spójny i logiczny.

Bibliografia przedstawiona przez Doktoranta została uporządkowana zgodnie z charakterem i źródłem publikacji. Autor wyróżnił pozycje zwarte (289, w tym w języku angielskim - 11, w języku niemieckim - 2, w języku czeskim - 2; pomyłkowo w tej części umieścił 3 pozycje netograficzne - ss. 320, 332, 338) czasopisma (raczej artykuły zawarte

w czasopiśmie - 148, w tym 13 w języku angielskim), raporty, źródła prawa – cokolwiek kryje się pod tą nazwą - (45, w tym 2 pozycje w języku angielskim); zaliczył tutaj także 2 pozycje netograficzne (s.351) oraz netografię (18 pozycji), w której pojawiają się niestety także jedynie adresy www (w trzech przypadkach) bez podania informacji o tym, jakich treści one dotyczą. Ponadto Autor załączył spis 8 tabel, 2 wykresów, 26 schematów umieszczonych w pracy.

2. Ocena merytoryczna rozprawy

We *Wstępie* mgr Adrian Biela koncentruje uwagę na wyjaśnieniu motywów, które legły u podstaw podjęcia przez niego w dysertacji doktorskiej problematyki marzeń jako czynnika autokreacji osób starszych. Podkreślić pragnę znaczenie inspiracji osobistych (poza społecznymi i naukowymi), wynikającymi z doświadczeń życiowych Doktoranta. Pokazują one wyraźnie związek zainteresowań badawczych Autora z rzeczywistością, z funkcjonowaniem osób starszych. Doktorant podkreśla brak zainteresowania naukowców (badaczy, teoretyków) marzeniami seniorów, a tym samym wskazuje potrzebę wypełnienia tej luki.

We *Wstępie* ponadto Autor w sposób bardzo syntetyczny przedstawia strukturę całej pracy i zawartość treściową poszczególnych rozdziałów.

Pierwszą część pracy (rozdziały I – V) mgr Adrian Biela napisał na podstawie literatury przedmiotu. Zmierzył się tutaj z dość trudnym zadaniem, ponieważ z jednej strony musiał uporać się z bardzo obszerną literaturą naukową (o interdyscyplinarnym charakterze) związaną, najogólniej mówiąc, ze starością, a z drugiej strony z ubogą literaturą traktującą o marzeniach, a o marzeniach osób starszych w szczególności. Zatem Doktorant zmuszony był podjąć szereg decyzji związanych z treściami gerontologicznymi, które przywoła w dysertacji jako podstawę swoich rozważań oraz koncepcji badawczej, ale także z niedostatkiem literatury naukowej podejmującej kwestie marzeń w okresie starości (późnej dorosłości). Z tym zadaniem, moim zdaniem, Autor umiejętnie sobie poradził.

Pierwszą część pracy otwiera **rozdział pt. Starzenie się i starość**. Wybór literatury przedmiotu, do której odwołuje się, Autor podporządkował, moim zdaniem słusznie, potrzebom swoich badań. Stąd też koncentruje się na kwestiach bezpośrednio związanych z badaniami. Odróżnia pojęcie starości od procesu starzenia się, zaznaczając, że nie istnieje

obiektywna definicja starości. Jest to pojęcie definiowane społecznie, w tym sensie, że to dane społeczeństwo nadaje mu znaczenie, decyduje o istocie starości. Autor nie prowadzi rozważań definicyjnych, ale przyjmuje istniejącą w literaturze definicję starości Adama Zycha. Autorytet autora definicji stanowi wystarczającą rekomendację dokonania właściwego wyboru.

Przedstawienie periodyzacji starości w różnych ujęciach jest istotne ze względu na dobór osób badanych (ze względu na ich wiek kalendarzowy). Skupienie się na sytuacji demograficznej Małopolski (ale przedstawienie jej na tle sytuacji demograficznej Polski) uzasadnia teren, z którego pochodzą badani. Z kolei rozważania na temat jakości życia (w ujęciu wybranych koncepcji autorskich, WHO oraz raportów z przeprowadzonych badań – polskich i międzynarodowych) pozwalają Autorowi przyjrzeć się determinantom jakości życia starszych osób i umieścić wśród nich marzenia.

W rozdziale pierwszym Autor prezentuje m.in. dane dotyczące uczestnictwa starszych osób w życiu kulturalnym (s. 21-22). Źródłem tych Ewa danych są raporty Głównego Urzędu Statystycznego. W tej części zabrakło mi refleksji Autora związanej z nierówną dostępnością osób starszych do instytucji kultury. Takiej refleksji brakuje także w wielu publikacjach na ten temat, choć wydawałoby się, że brak instytucji kultury w najbliższym otoczeniu seniora czy też brak możliwości dotarcia do takich instytucji, wyjaśniają w wielu przypadkach brak uczestnictwa seniora w życiu kulturalnym.

Rozdział drugi (*Marzenie jako konstrukt myślowy i twórczy*) poświęca Autor drugiemu, poza starością, obszarowi zainteresowań w recenzowanej dysertacji. Podejmuje rozważania dotyczące rozumienia pojęcia *marzenie*. W sposób syntetyczny prezentuje różne stanowiska, jednakże nie rozstrzygając, które z nich przyjmuje i jak zatem rozumieć będzie w swojej pracy *marzenia*. Brak stanowiska Autora staje się zrozumiałe w świetle przyjętych przez Niego założeń metodologicznych. W dalszej części rozdziału Autor dokonuje przeglądu funkcji, jakie pełnią marzenia w życiu człowieka, opisuje cechy marzeń proponowane w literaturze oraz ich kategorie. Najwięcej uwagi poświęca marzeniom w ujęciu psychoanalityków, charakteryzując za ich przedstawicielami marzenia senne (Zygmunt Freud) oraz marzenia dzienne (w ujęciu Z. Freuda, a także Josie Glausjusza, Jerome L. Singer'a, Richarda Webstera). Tę część rozdziału zamykają rozważania o korzyściach wynikających dla seniorów z marzeń dziennych w perspektywie ich przeszłości. Poza korzyściami Autor dostrzega też możliwe komplikacje przejawiające się w stanach samoudręczenia. W konkluzji postrzega marzenia jako sposobność *do kreowania*

siebie w terażniejszości oraz przyszłości najbliższej (s.43). W ostatniej części rozdziału mgr Adrian Biela charakteryzuje proces powstawania marzeń (marzeniotwórczy) w ujęciu Duccio Demetrio. Jest jednak krytyczny wobec tej koncepcji, zwracając uwagę na pomijanie przez Demetrio zagrożenia związane z zerwaniem realizacji marzeń przez człowieka w okresach przeżywanym przez niego kryzysów osobistych. Tę cechę Autora – umiejętność krytycznego spojrzenia na treści prezentowane w literaturze przedmiotu – pragnę szczególnie wyeksponować, ponieważ jest ona cechą niezbędną w pracy przyszłego badacza i teoretyka.

W podpunkcie 2.2. *Funkcje marzeń* Autor odwołuje się do książki Paulo Coelho pt. *Alchemik*, która nie jest pracą naukową (s. 30-31). Chociaż Autor wysnuwa z niej logiczne wnioski, sądzę, że lepiej byłoby aby w tekście naukowym przywoływane były wyłącznie publikacje naukowe.

W rozdziale trzecim (*Podmiotowe determinanta marzeń*) Autor charakteryzuje determinanty, które przypisuje seniorowi: osobowość, postawy, styl i strategię życia, a także potrzeby, które uznaje za *fundament kreacji marzeń* (s.48). Na początku rozdziału wprowadza pojęcie autonarracji (zgodnie z koncepcją Dana Mc Adamsa) ze względu na rolę, jaką odgrywają narracje w życiu starszych osób. Treść narracji badanych Autor uczyni przedmiotem analizy w dalszej części pracy.

W tym rozdziale Doktorant przywołuje szereg koncepcji osobowości, zarówno opracowanych dość dawno, jak też najnowszych (m.in. Marii Ziemskiej, Stefana Szumana, Jana Strelaua, Józefa Kozielskiego, Paula t. Costy i Roberta R. Mc Crae). Wskazuje na ich związek z podjętą przez siebie problematyką. Poza tym opisuje postawy, style i strategie życiowe seniorów. Przedstawia obszerny przegląd różnych typologii postaw, jakie przyjmują seniorzy wobec własnego procesu starzenia się i starości, ale także postawy otoczenia społecznego wobec tych zjawisk. Podstawową kwestią, jaką zajmuje się Autor w tej części pracy jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o znaczenie postaw w formułowaniu marzeń. Opisując stosunek seniorów do własnego starzenia się i starości (poprzez postawy, style i strategie życiowe) Autor przywołuje typologie zaproponowane przez takie postaci uczonych jak Olga Czerniawska, Adam Zych, Zofia Szarota, Jerzy Halicki, Barbara Szatur-Jaworska, których prace są znane i cenione w środowisku gerontologicznym i geragogicznym.

Przedstawiając postawy społeczne wobec starości i starzenia się Autor, poza przywołaniem wyników badań, zwraca uwagę na takie negatywne zjawiska jak:

gerontologiczne tabu, przemoc wobec starszych osób czy ageizm. W sposób syntetyczny opisuje stereotypy starości zarówno na podstawie badań polskich jak też zagranicznych, wskazuje ich źródła. Najbardziej istotne jest pokazanie związku między funkcjonowaniem stereotypów a funkcjonowaniem starszych osób (stereotyp jako mechanizm samospełniającej się przepowiedni zmniejszający wydajność starszych osób). I wreszcie, Autor zajmuje się potrzebami seniorów. Przedstawia różne typologie potrzeb, wyjaśnia jakie mają one znaczenie w życiu seniorów. Podstawowe znaczenie potrzeb Autor upatruje w ukierunkowywaniu sił twórczych seniorów. Pokazuje także polityki publiczne, których podstawą są potrzeby seniorów.

W całym rozdziale Autor komentuje prezentowane treści, wysnuwa wnioski istotne dla podjętej przez siebie problematyki. Stąd też przegląd omawianych koncepcji zawiera krytyczne refleksje Autora oraz Jego wnioski istotne dla przeprowadzanych badań. Przywołam jedynie pojedyncze przykłady potwierdzające powyższe umiejętności mgr Adriana Bieli. Autor nie zgadza się z poglądem Marii Ziemskiej o rodzinie jako głównym katalizatorze modernizacji struktury osobowości (s.49). Wymienia inne czynniki stymulujące jej rozwój i dynamikę. Merytorycznie uzasadnia swoje stanowisko. Odwołując się do koncepcji Stefana Szumana wysnuwa wniosek o prawie seniorów do tworzenia ideałów, a co za tym idzie potrzebę stymulowania i zachęcania seniorów *do projektowania marzeń odnoszących się do siebie, nie zaś jedynie do wnuków, dzieci i innych członków rodziny* (s.52). Refleksje Autora odnaleźć można w wielu innych miejscach rozdziału trzeciego. Dowodzą one umiejętności krytycznego myślenia Autora oraz odwagi w prezentowaniu swoich przemyśleń.

W rozdziale czwartym (*Marzenia w kontekście autorozwoju seniora*) rozważania Autora toczą się wokół pojęć autorozwoju (zawartego w tytule rozdziału), autokreacji (umieszczonego w tytule pkt. 4.2. *Autokreacja w późnej dorosłości*), pracy nad sobą, a także pojęć samowiedzy, samorozwoju, autorozwoju. Wszystkie te pojęcia funkcjonują w psychologii humanistycznej, ale nie zostały precyzyjnie zdefiniowane. Mgr Adrian Biela także unika ich definiowania. Nie wiadomo zatem jakie są desygnaty pojęcia autorozwój i autokreacja. Czy dla Autora są to synonimy tego samego pojęcia? Czy samorozwój jest synonimem autorozwoju? Autor wprowadza jeszcze jedno określenie i często go używa w całej pracy: realizowanie siebie, które nie jest określeniem naukowym, chociaż w różnych tekstach można je spotkać. Do tej kwestii powrócę jeszcze w dalszej części recenzji.

Tym niemniej mgr Adrian Biela w rozdziale czwartym zwraca uwagę na kilka istotnych kwestii. Píše, że możliwe jest pokonanie przez seniora różnych ograniczeń, których źródłem jest on sam lub otoczenie społeczne (przez wykształcenie odpowiednich nawyków), możliwy jest własny rozwój dzięki posiadaniu określonych cech osobowościowych, możliwe jest pokonanie różnych lęków. Autor przedstawia proces autokreacji i opisuje jego etapy. Dużo uwagi poświęca typologii marzycieli w ujęciu Bronisławy Dymary. Typologia ta odnosi się do dzieci, co wynika choćby z tytułu publikacji, na którą powołuje się Doktorant (*Dziecko w świecie marzeń*). Pojawia się zatem pytanie: czy taka sama typologia marzycieli jest charakterystyczna również dla osób starszych? Jest to tym bardziej istotne, że Autor wykorzystuje tę typologię w interpretacji wyników swoich badań. Brakuje mi także przywołania kryteriów, na podstawie których taka typologia została opracowana.

Rozdział piąty (*Czas i przestrzeń autokreacyjna seniorów*) jest ostatnim, a zarazem najbardziej obszernym rozdziałem napisanym przez mgr Adriana Bielę na podstawie literatury przedmiotu. Analizę literatury rozpoczyna Autor od kwestii związanych z rolą czasu w życiu seniorów. Rozpatruje problem czasu indywidualnego i społecznego. Zwraca uwagę na zmieniającą się z wiekiem perspektywę czasu, skupienie się seniorów na przeszłości, ich funkcjonowanie w czasie polichronicznym i monochronicznym, znaczenie czasu społecznego. Wiele uwagi poświęca doświadczaniu czasu (w tym m.in. pamięci serca). Opisuje sześć perspektyw odnoszenia się do czasu według Philipa Zimbardo oraz ich związku ze stylami życia w starości. Próba odszukania tego związku jest oryginalną propozycją Autora, co niewątpliwie należy podkreślić.

Dalsza część rozdziału poświęcona jest różnym przestrzeniom życia seniora oraz tym ich aspektom, które wiążą się z możliwościami autokreacyjnymi osób starszych. Pierwszą z przestrzeni opisywanych przez Autora jest przestrzeń duchowa i to ona budzi różne moje wątpliwości. Nie wiem czym jest ta przestrzeń, ponieważ Autor zdaje się ją utożsamiać z wniknięciem w siebie, samopoznaniem, samopoczuciem (s.113), ze światem przeżywanym (s.113), światem wewnętrznych przeżyć (s.114), emocjami i uczuciami (s. 114). Píše o przestrzeni duchowej w kontekście śmierci (s.115), refleksji duchowej (s. 116), miłosierdzia, transcendencji, choroby i cierpienia, duchowo-religijnego rozwoju. W zasadzie rozważania duchowej przestrzeni i duchowego rozwoju sprowadzają się do przestrzeni religijnej i są głównie rozważane w kontekście religii (katolickiej). Autor ma świadomość wykraczania problematyki przestrzeni duchowej poza sferę religijną gdy

pisze o wielowymiarowym charakterze duchowości, ale nie poświęca temu zagadnieniu należytej uwagi.

Kolejnym przedmiotem zainteresowania Doktoranta jest przestrzeń rodzinna (znaczenie seniora w funkcjonowaniu rodziny oraz znaczenie rodziny w funkcjonowaniu seniora), wzajemne korzyści płynące z relacji międzypokoleniowych oraz związane z tym trudności, zjawiska destrukcyjne dla seniora (różne formy przemocy, ryzyko społecznego wykluczenia), przestrzeń lokalna (możliwe aktywności seniora w środowisku lokalnym, ograniczenia tych aktywności), przestrzeń relacji międzypokoleniowych (wzajemne korzyści), wątek edukacyjny – edukacja do, w, przez, dla starości, czas wolny starszych osób i jego wykorzystanie, (międzypokoleniowy wolontariat), przestrzeń instytucjonalna (uniwersytet trzeciego wieku i klub seniora jako przykłady instytucji najbardziej popularnych, zwrócenie uwagi na zmiany, jakie zaszły w tych instytucjach w ostatnich latach adekwatnie do zmieniających się potrzeb seniorów), przestrzeń wirtualna (nowa w doświadczeniu seniorów). Autor w tym rozdziale wielokrotnie odwołuje się do wyników badań, projektów edukacyjnych, rozwiązań systemowych.

W części pierwszej pracy, napisanej na podstawie literatury przedmiotu na uznanie zasługuje obszerna literatura (wielość pozycji), do których odwołuje się Autor i na którą się powołuje. Świadczy to o dogłębnym i wszechstronnym poznaniu przez Autora zagadnień, które są przedmiotem jego zainteresowania w recenzowanej dysertacji doktorskiej. Podkreślić w tym miejscu należy także krytycyzm i refleksyjność Autora, odwagę wypowiedziania własnych opinii na temat przedstawianej w literaturze problematyki. Zabrakło mi w tej części jednoznacznych definicji podstawowych pojęć. Autor mógłby to uczynić w podsumowaniach cząstkowych (podpunktów) i/lub w podsumowaniach poszczególnych rozdziałów, których w tej pracy zabrakło. Podsumowania rozdziałów pisanych na podstawie literatury przedmiotu nie tylko ułatwiają lekturę tekstu (są syntezą zawartych w nich treści), ale także dają Autorowi możliwość wyartykułowania swojego stanowiska wobec opisywanych przez Niego teorii, poglądów, czy badań (wraz z ich wynikami). Pozwalają powiedzieć czytelnikowi, jakie z nich Autor akceptuje, do jakich będzie odwoływał się w swojej pracy (konstruowaniu metodologii badań i interpretacji swojego materiału badawczego) oraz dlaczego takie stanowisko zajmuje?

Autor umieścił w pracy wiele interesujących schematów, ale miejsce, jakie wyznaczył im w tekście wymaga przemyślenia.

W rozdziale metodologicznym (*Podstawy metodologiczne badań własnych*) mgr Adrian Biela przedstawia dość oryginalne podejście metodologiczne, nie mieszczące się w dotychczasowych ujęciach badań jakościowych. W swoich badaniach łączy różne stanowiska metodologiczne wobec badań jakościowych. W sposób przekonujący uzasadnia merytorycznie swoje decyzje odwołując się do prac metodologów. Oryginalność przyjętych rozwiązań metodologicznych uznaję za istotną zaletę tej pracy.

Doktorant przyjmuje jakościową perspektywę badawczą, ale odwołuje się do trzech nurtów badawczych w badaniach jakościowych, wyróżnionych przez Barbarę Smolińską i Wiesława Theissa (świata przeżywanego, interakcji społecznych, biograficzności i socjalizacji). Przeprowadza badania w paradygmacie fenomenologicznym, korzystając głównie z aplikacji fenomenologii do badań pedagogicznych Krystyny Ablewicz i Danuty Lalak. Poprawnie określa przedmiot badań, cel badań i problemy badawcze. Wykorzystuje metodę wielokrotnego studium przypadku oraz technikę swobodnego wywiadu. Opisuje teren badań, celowy dobór osób badanych, organizację i przebieg badań, procedurę analizy zgromadzonego materiału badawczego. Rozdział metodologiczny jest przejrzysty, spójny, logicznie uporządkowany. Przyjęte przez mgr Adriana Bielę założenia badawcze nie budzą wątpliwości, tym bardziej, że Doktorant każdą z podjętych przez siebie decyzji potrafi uzasadnić odwołując się do wiedzy naukowej, zawartej w najnowszej literaturze metodologicznej.

Zabrakło mi jedynie informacji dotyczącej ogólnego schematu przeprowadzania wywiadu. Z pewnością mgr Adrian Biela taki schemat przygotował, ponieważ aby wywiad mógł zostać przeprowadzony respondent musi wiedzieć o czym ma mówić, a poinformowanie go o tym należy do badacza.

Rozdział siódmy (*Sila marzeń w kreacji siebie osób badanych*) jest prezentacją części materiału badawczego i próbą jego interpretacji. Treść rozdziału jest podporządkowana uzyskaniu odpowiedzi na pierwsze pytanie badawcze: *W jakim stopniu marzenia przyczyniły się do kreacji siebie seniora?* Prezentację analizy treści przeprowadzonych wywiadów rozpoczyna analiza rozumienia *marzenia* przez seniorów. Autor wskazuje na różnice występujące między poglądami badanych na ten temat. Zauważa, że uczestniczący w badaniach seniorzy postrzegają marzenia jako motywy ich działania, albo jako czynniki

pozwalające badanym zrealizować ważne cele, pragnienia, dążenia i potrzeby. Pełniły zdaniem niektórych badanych funkcję animacyjną, terapeutyczną i kreatywną. Marzenia wskazywały na rozdźwięk z rzeczywistością, cechowała je labilność, towarzyszyły im pozytywne emocje. W interpretacji wypowiedzi seniorów Autor odwołuje się do literatury przedmiotu wykorzystanej w pierwszej części pracy.

W dalszej części rozdziału mgr Adrian Biela analizuje marzenia badanych seniorów, jakie mieli oni w poszczególnych okresach swojego życia: dzieciństwie, okresie młodzieńczym oraz wczesnej, średniej i późnej dorosłości. Pokazuje w jakim zakresie marzenia te wpływały na bieg życia badanych, konstruowały go. Zwraca uwagę na silny, destrukcyjny w niektórych przypadkach wpływ niezrealizowanych marzeń na ich życie. Zauważa, że marzenia z okresu dzieciństwa także, co oczywiste, różniły seniorów. Marzenia jednych wiązały się z ich zainteresowaniami, innych wynikały z chęci poznawania świata, trudnej sytuacji bytowej, lęku przed wojną, nadmiaru obowiązków domowych, wykonywania określonych zawodów. Autor pisze o ujawniających się traumach wojennych i rodzinnych narratorów, powodujących, że czasem trudno było im przypomnieć sobie marzenia z tego okresu życia.

W okresie młodzieńczym Autor zauważa, że niektórzy badani nie rezygnowali z marzeń z czasów dzieciństwa. Nadal marzyli np. o karierze artystycznej, sukcesach sportowych, pracy pilota lub marynarza, podróżach, ale też o karierze edukacyjnej. Bieda lat powojennych wyzwalała ich marzenia o zaspokojeniu podstawowych potrzeb - o dobrym posiłku, o pokoju na świecie. Marzyli też o zmianie swojej osobistej sytuacji - o miłości, o założeniu własnej rodziny. Autor konstatuje, że czasem nieplanowane założenie rodziny niweczyło lub odsuwało na dalszą przyszłość realizację marzeń.

Wczesna dorosłość była w interpretacji Autora czasem spełnienia wcześniejszych marzeń. Dla niektórych seniorów była okresem rezygnacji z marzeń młodzieńczych i zastąpienia ich innymi celami. Była też czasem powrotu po dłuższej przerwie do marzeń z wcześniejszych okresów i ich spóźnionej realizacji.

W średniej dorosłości gros marzeń badanych, jak pisze Autor, związanych było z pracą zawodową, niektóre były kontynuacją poprzednich. Inne marzenia wynikały ze zmiany sytuacji osobistej, z doświadczeń życiowych. Mgr Adrian Biela zwraca też uwagę na marzenia związane z doskonaleniem siebie.

W późnej dorosłości Autor zwraca uwagę na powracanie niezrealizowanych marzeń z dzieciństwa, które można w jakimś zakresie spełnić w tej fazie życia. Ponadto pokazuje, że - o ile pozwala zdrowie i stan finansów- badani spełniają nadal swoje marzenia z poprzednich okresów życia. Realizują marzenia o edukacji w uniwersytecie trzeciego wieku, rozwijają swoje nowe zainteresowania, poszukują bliskich relacji z innymi. Marzą o poprawie zdrowia bliskich sobie osób.

Kolejną kwestią opisaną przez Autora jest znaczenie, jakie miały marzenia w tworzeniu siebie/spostrzeganiu siebie, ale też w konstruowaniu życia rodzinnego, zawodowego, edukacyjnego, dbałości o zdrowie i kondycję fizyczną, organizowaniu aktywności w czasie wolnym oraz życia kulturalnego i społecznego. Autor zwraca uwagę na powracanie niektórych seniorów do swoich traumatycznych przeżyć, silnie zakotwiczonych w ich pamięci, ograniczających w ich przekonaniu spełnianie marzeń. Odnotowuje różne cechy, które pozwalały im realizować marzenia.

W całym rozdziale mgr Adrian Biela swoje analizy krótko komentuje, stara się podsumowywać wypowiedzi seniorów. Przytacza także swoje spostrzeżenia dotyczące niewerbalnego zachowania badanych, które zaobserwował podczas rozmowy z nimi.

Treści rozdziału siódmego pokazują z jak obszernym materiałem badawczym musiał poradzić sobie Autor, jak wiele wątków musiał przeanalizować. W mojej ocenie zadanie to wykonał dokładnie i wnikliwie.

Rozdział ósmy (*Bilans życia z perspektywy realizacji i braku spełniania marzeń*) stanowi odpowiedź na drugie pytanie badawcze sformułowane przez Doktoranta: *Jak badani bilansują swoje życie z perspektywy realizacji lub braku realizacji marzeń?* Otwierają go rozważania Autora dotyczące czynników warunkujących realizację marzeń badanych. Autor wyróżnia dwie grupy takich czynników: związane z osobą seniora (wewnętrzne) oraz znajdujące się poza nim (zewnętrzne). W pierwszej grupie wyróżnia takie czynniki jak: cechy osobowościowe badanych, ich styl życia, sprzyjające cechy charakteru, wewnętrzną motywację, aktywność edukacyjną i samokształceniową, poziom wykształcenia. W drugiej grupie czynników umieszcza Autor przede wszystkim ludzi, których badani postrzegali jako autorytety, wzory do naśladowania, osoby wspierające i inspirujące ich do działania. Znalazły się tu także zasoby finansowe, działalność instytucji, nowe możliwości techniczne. Podobnie bariery wskazywane przez seniorów w realizacji marzeń Autor podzielił na analogiczne grupy. Wśród czynników destrukcyjnych znaleźli się różni ludzie (bliscy badanych seniorów,

nauczyciele, koleżanki), poza tym problemy finansowe, trudności lat 80., brak mieszkania, niski poziom życia w dzieciństwie i nadmiar obowiązków domowych. Wśród czynników związanych z nimi samymi seniorzy wymieniali m.in. stan zdrowia, zmniejszającą się sprawność fizyczną, cechy osobowościowe. Autor zauważył, że niektórzy za niepowodzenia winili swoje pochodzenie społeczne. Badani byli zadowoleni z całego swojego życia lub tylko z niektórych jego obszarów.

Komentując wypowiedzi seniorów Autor, jako uważny obserwator, podawał informacje o zachowaniach badanych podczas wywiadu – o przerwach w rozmowie, ich zamyśleniu, wzruszeniu, zakłopotaniu, uśmiechu, smutku.

Rozdział dziewiąty (*Postawy badanych wobec temporalności marzeń*) podporządkował Autor udzieleniu odpowiedzi na trzecie pytanie badawcze: *Jaką postawę przybierają badani seniorzy wobec własnych marzeń przeszłych, teraźniejszych i przyszłych?*

Autor wykorzystał typologię marzycieli Bronisławy Dymary, opisaną w rozdziale czwartym, przyporządkowując jej postawy badanych. Zarówno w rozdziale siódmym, jak też czwartym, Autor nie podał wyznaczników poszczególnych postaw – kryteriów na podstawie których zostały one wyróżnione. Chciałabym wiedzieć, dlaczego Autor zdecydował się wykorzystać tę typologię? Szkoda, że nie zaproponował własnej, oryginalnej typologii. Byłaby ona wówczas wkładem Autora w rozwój dyscypliny naukowej – geragogiki/gerontologii.

W dalszej części rozdziału Doktorant skupił się na opisanu marzeń, jakie badani uznali za kluczowe w poszczególnych okresach życia. Interesujący wydaje mi się fragment dotyczący zmian zachodzących w marzeniach w ciągu życia seniorów. Autor nie tylko wyróżnił zmiany w treściach marzeń, w sposobach ich realizacji, rezygnacje z marzeń, ale umiał też znaleźć zdarzenia, jak je nazywa przełomowe, które zmieniły projekty marzeniowe badanych. Wreszcie Autor nakłonił seniorów do refleksji nad możliwościami zrealizowania dawnych marzeń w ich obecnej sytuacji życiowej.

W tekście rozdziałów VII – IX, których przedmiotem jest analiza wypowiedzi badanych seniorów, Autor zamieszcza obszernie fragmenty ich wypowiedzi, które uwiarygadniają jego analizy. Ilustrują opisywane problemy, prezentują punkt widzenia badanych.

Nie jestem zwolenniczką wprowadzania do języka naukowego określeń z języka

potocznego. Oczekuję także, że używane pojęcia będą definiowane w świetle literatury naukowej, zgodnie z ich znaczeniem przyjętym w określonych dyscyplinach naukowych. W tym przypadku poszukiwałabym definicji w gerontologii, andragogice, pedagogice, psychologii czy socjologii. Dlatego niepokojące jest dla mnie używanie przez Doktoranta w całej pracy wielokrotnie określenia: *realizować się* w różnych odmianach. Odnoszę wrażenie, że *realizowanie się*, *realizacja siebie* itp. są podstawowymi, najważniejszymi z punktu widzenia Autora terminami opisu badanej problematyki. W *Wielkim słowniku języka polskiego* można przeczytać, że *realizować się* ma wiele znaczeń, jego synonimem jest *spełniać się* (tego określenia Autor także używa). W *Słowniku języka polskiego* napisano, że *realizować się* oznacza: 1. *Stawać się rzeczywistością*, 2. *Odczuwać satysfakcję z wykonywanej pracy lub pełnionej roli*. Jeśli nawet przyjmę zasadność wprowadzenia do naukowego aparatu pojęciowego określenia *realizacja siebie*, to oczekiwałabym uzasadnienia tego zabiegu oraz podania precyzyjnej jego definicji.

Rekapitulacja, wnioski i rekomendacje to ostatnia część dysertacji doktorskiej mgr Adriana Bieli. Zawiera syntetyczne podsumowanie wyników badań przeprowadzonych przez Autora, w którym wielokrotnie odwołuje się On do literatury przedmiotu. Wskazuje związek między uzyskanymi danymi a przedstawianymi przez wybranych autorów poglądami. Jestem jednak zwolenniczką pisania takich podsumowań po zakończeniu każdego rozdziału. Stanowią wtedy logiczne jego zakończenie.

W części tej Autor powraca do pytań badawczych i na podstawie analizy materiału badawczego udziela na nie odpowiedzi. Podkreślić pragnę wnioski Autora, które wykraczają poza kwestie przedstawione w literaturze. Mam tutaj na myśli opracowanie podziału marzeń badanych na cztery kategorie (marzenia realne lecz niezrealizowane z powodu przekonania o ich nierealności, realne i za takowe uważane – realizowane, marzenia nierealne traktowane jako realne oraz marzenia nierealne i za takowe uważane, odrzucane w procesie realizacyjnym), zaproponowanie cyklu realizacji marzeń (inicjacja marzenia, przygotowanie jego wizualizacji, planowanie wstępne, organizacja marzenia w strukturach rzeczywistości, stopniowa modyfikacja i reorganizacja, planowanie pogłębione, realizacja, ewaluacja). Niestety Autor niedostatecznie wyeksponował w tekście te dwie kwestie (cykl realizacji marzeń opisał dość powierzchownie), a są one jego oryginalnym wkładem do teorii geragogiki/ gerontologii.

Schemat czynników pobudzających realizację marzeń i barier hamujących tę realizację jest również autorską propozycją mgr Adriana Bieli. Występujące w literaturze czynniki ludzkie i poza osobowościowe podzielił adekwatnie na autogenne i heterogenne oraz społeczno-demograficzne i ekonomiczne. Tej kwestii także nie poświęcił należytej uwagi w tekście.

Autor rekomenduje przeprowadzenie badań z osobami, których nastawienie do życia nie jest pozytywne. Myślę, że jest to interesująca propozycja i Autorowi uda się ją zrealizować.

Autor nie uniknął w tekście błędów językowych. Praca zawiera wiele kolokwializmów, błędów gramatycznych, ale także ortograficznych i tzw. literówek. Być może wynika to z pośpiesznej korekty tekstu.

Podsumowanie:

1. Mgr Adrian Biela podjął problematykę marzeń w kontekście autokreacji seniorów i tym samym wypełnił lukę w podejmowanej dotychczas problematyce geragogicznej /gerontologicznej.
2. Udowodnił, że posiada rozległą wiedzę interdyscyplinarną zarówno na temat marzeń jak też procesów starzenia się, starości oraz potrafi zasadnie połączyć kwestie gerontologiczne z marzeniami seniorów.
3. Przygotował i przeprowadził oryginalne badania jakościowe na podjęty temat. Udowodnił, że jest w pełni przygotowanym do wykonania tego zadania badaczem.
4. Opracował autorskie propozycje: podziału marzeń na cztery kategorie, cyklu realizacji marzeń, podziału czynników pobudzających i hamujących realizację marzeń seniorów.
5. Mgr Adriana Bielę spostrzegam jako refleksyjnego i krytycznego Autora oraz badacza w pełni przygotowanego do prowadzenia samodzielnych projektów badawczych.

Mam nadzieję, że dysertacja doktorska mgr Adriana Bieli nie tylko istotnie wzbogaci problematykę geragogiczną/ gerontologiczną, ale także ma szansę stać się inspiracją dla kolejnych badaczy nią zainteresowanych, poszukujących własnych obszarów badawczych.

Wniosek:

Na podstawie oceny rozprawy doktorskiej pt. *Marzenia jako czynnik autokreacji osób starszych* **wniosuję o dopuszczenie mgr Adriana Bieli do dalszych etapów w przewodzie doktorskim**, zgodnie z trybem określonym w *Ustawie o stopniach i tytule naukowym ...z dnia 14. 03. 2003 roku*.

dr hab. Ewa Skibińska